



Konkursowe newsy

Zdjęcia z konferencji 28 maja

Zapraszamy do obejrzenia fotorelacji z konferencji, któr...

Znamy już zwycięzców!

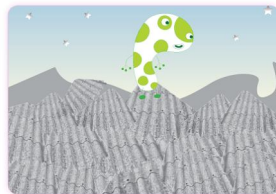
Komisja konkursowa wyłoniła dziewięć szkół, któr...

[Zobacz więcej ►](#)

7. Składowisko



„Och! Więc to jest składowisko?” zawołała z zachwytem Azbeścianka. „Tu jest jak, jak...jak w domu”
I rzeczywiście, **składowisko na które przyjechali z Azbeścikiem było idealne. Ciepłe, ciemne, bezpieczne...**



Tu i ówdzie ulokowali się już uwolnieni wcześniej Normali. Niektórzy zdążyli nawet pobudować własne domostwa. „Chodźmy” powiedział Azbeścik i zdecydowanym ruchem objął swoją towarzyszkę. „Chcę Cię komuś przedstawić”. Po krótkiej przechadzce zatrzymali się przed jednym z budynków. „To tutaj”

oznajmił Azbeścik i zalomotał w drzwi.

Po chwili na progu ukazała się pyzata buzia, a za nią cała reszta korpułentnej Normalki.

„No, nareszcie jesteście” krzyknęła tubalnym głosem i z całej siły objęła zdziwionego Azbeścika.

„Kim ona jest, kochanie?” spytała Azbeścianka i nie dało się ukryć tej specyficznej groźnej nutki w jej głosie.

„Ja, yhm...nie wiem” wysapał Azbeścik próbując uwolnić się z objęć okazałej Normalki. „Pewnie pomyliłem domostwa” dodał.

„Nic nie pomyliłeś” zagrzmiało z głębi domu i po chwili wytonił się Normal o naprawdę imponującej posturze.

„Pozwólcie, że dokonam formalności” powiedział olbrzym. „To Żelazna Ruda moja przyszła małżonka. Rudziu, przestań przyduszać mi przyjaciela. A ja jestem Antofilit. Zaginiony i cudownie odnaleziony przyjaciel, tego tu na wpół żywego Azbeścika” uśmiechnął się i z galanterią ucałował dłoń Azbeścianki. „A ty pewnie jesteś miłością życia mojego kumpla?”

„Hmm” mruknęła nagle zarumieniona Azbeścianka.

„Tia...nam też miło poznać” powiedział Azbeścik „A gdzie Tremek?”

„Jest i Tremek, nie bój żaby ziom. Wchodźcie, przejdziemy do ogrodu” Powiedział Antofilit i wskazał palcem przed siebie. „Bo zrobiłem i ogród” dodał dumnym głosem. „Podpatrzyłem co nieco u patyczników i voila !”

I rzeczywiście, ich oczom ukazała się przedziwna płatanina kamieni, patyków, kawałków pofałdowanego żelastwa, a nawet kilku muszelek. A pośrodku tego wystygłego stał stół i liczne siedziska. Na jednym z nich siedział sobie ze spokojnym uśmiechem Tremolit, zwany przez przyjaciół Tremkiem.

„A co, nie mówiłem?” cieszył się jak dziecko Antofilit.



Po kolejnej prezentacji i spaszowaniu całej góry pysznego jedzonka nastąpił czas wzajemnych opowieści (o tym, jak Azbeścik spotkał na składowisku starych przyjaciół; o ich życiu w niewoli u rolnika w ścianie komórki; o miłości do Rudy Żelaznej i podłym charakterze jej młodszej kuzynki Rudy Paskudy.) A potem już tylko wspominali, wspominali, wspominali...

Kiedy pora zrobiła się już naprawdę późna i wszyscy zaczęli zbierać się do domu, Azbeścianka (mocno przytulona do Azbeścika) westchnęła: „Tak tu pięknie, chciałabym zostać tu na zawsze”.

„Naprawdę, podoba ci się?” ucieszył się Azbeścik. „Bo wiesz, tu obok jest zupełnie pusty kawałek ziemi i tam moglibyśmy, no...moglibyśmy mieć swój własny dom. A to najlepsze składowisko pod słońcem! Pod powierzchnią i duże i są przyjaciele. Wiem, bo byłem już prawie we wszystkich. No, ale, czy chciałabyś, bo wiesz, my byśmy wtedy, no chodzi mi o to, czy ty...”

„Tak, wyjdę za ciebie” przerwała Azbeścianka patrząc mu czule w oczy.

„Jestem najszczęśliwszym Normaliem pod ziemią” powiedział Azbeścik. I jeszcze długo, długo całował swoją przyszłą żonę.

Azbeścikowy Konkurs

konkurs

Zorganizuj ekipę!
Stwórz nowych bohaterów!



Przyjaciele

Przygody

Wskazówki Azbeścika

Zobacz, jak stworzyć ciekawą pracę konkursową



Inspiracje

Pobierz materiały, które zainspirują Cię do stworzenia pracy





Patroni:



Minister
Edukacji
Narodowej



Prezes Narodowego
Funduszu Ochrony
Środowiska i Gospodarki
Wodnej

Współorganizatorzy :

Kuratoria Oświaty,
Urzędy Marszałkowskie,
Wojewódzkie Fundusze Ochrony
Środowiska i Gospodarki Wodnej.

zrealizowane dla: Ministerstwo Gospodarki przez [VisualFactory](#)